

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

60172  
Pocztą polowa 53.....4. grudnia 1920 r.

Oddział II Informacyjny

Ew/4 № 55617 /II

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

w W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis raportu  
Attache Wojsk.P.P.w Bukareszcie za Nr.2268a z dnia 22.11.b.  
r.

1 załącznik:

Otrzymują:  
Gen.Adjut.Nacz.Wodza.do wiadomości.  
M.S.Wojsk.Oddz.II.Sztabu "  
M.S.Zagr.Of.łączn. "

w.z.Szefa Oddziału II:

Przeździecki m.p.

Major Sztabu Gen.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 60172 dnia 4.12.1920 r.  
załącz. Wódzcy

*Stokorski*  
*msk*

PILESUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILESUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

335



Ad. -- E -

Szereg momentów złożyło się na fakt, że w ostatnich dwóch tygodniach życie polityczne w zakresie polityki zagranicznej ponownie się ożywiło.

*Rum.* Jednym z głównych był powrót Take Joneski, który spowodował, że obecny rząd rumuński wyszedł ze swojej poprzedniej rezerwy w czasie której unikał jakiegokolwiek zaangażowanie się na przyszłość, chociażby w sprawach n.p. drobniejszych, jak naszych transportów. Wbrew rozmaitym pogłoskom, które zrasztę stale poprzednio sceptycznie oceniałem, pozostał on nadal silnie przy rządzie i dzięki swej iniejętywie i inteligencji, przede wszystkim z jego stanowiskiem liczyć się należy.

Zapowiadana rekonstrukcja gabinetu skończyła się zmianami wewnętrznymi, mianowicie dotychczasowy kierownik ministerium sprawiedliwości i robót publicznych Grecjanu został definitywnie ministrem sprawiedliwości. Demisjonowany minister handlu i przemysłu, powszechnie znany i uznany za pospolitego łapownika Tasloanu, po swej niedawnej dymisji z ministerstwa handlu i przemysłu, został zamianowany ministrem robót publicznych. Prezydent ministrów Aweresku, prowadzący po dymisji Tasloanu interim ministerium handlu i przemysłu, objął obecnie obok prezydentury definitywnie ministerium handlu i przemysłu. Nominacja Tasloanu ponownie ministrem choć innego ressortu, wywołała oburzenie uczeiwszej części opinii rumuńskiej, ale zarazem była poparciem dla ogółu, wspomnianego w poprzednich moich raportach przypuszczenia, że Aweresku przez sprawę rozmaitych towarzystw handlowych, niema wolnej ręki w stosunku do Tasloanu, którego musiał utrzymać, mimo ustalonej opinii o jego <sup>nie</sup>uczeiwości.

*R.* Ponownie jednak wypadki zewnętrzne zdecydowały o charakterze sytuacji. Z jednej bowiem strony wewnętrznie desorganizacja, zwłaszcza przez kolektiwizm, bezustannie się powiększa, z drugiej zaś strony gwałtowne, nieprzewidziane co do <sup>z</sup>tema upadek Wrangla, a wład za tem rozbić Ukrainców, postawiło Rumunie wobec widma, swobodnych w swym dalszym działaniu, wojsk bolszewickich nad swoją granicą. Jak donosikiem, powyższa zmiana sytuacji w południowej Rosji ogromnie wstrząsnęła opinią rządu i ogółu rumuńskiego, a akcje nasze i walor naszej siły w oczach Rumunów poszły w górę. Dopiero zawarcie przez nas pokoju, przy równoczesnym upadku wewnętrznych, antybolszewickich przedsięwzięć rosyjskich, stworzyły w Rumunii w pewnej mierze ten nastrój psychiczny jaki był potrzebny dla zrozumienia naszego stanowiska na wschodzie Europy, a którego brakowało w ciągu całej naszej wojny z bolszewikami. W ciągu naszych walk z bolszewikami Rumunii we wszystkich swoich



poczynieniach, stale kierujący się oportunizmem chwili, jak długo Polska walczyła, uważali się za stojących poza wszelkim niebezpieczeństwem i w ogóle za desinteresowanych, ponieważ wykluczonym było by Sowiety, zaabsorbowane w pełni wszystkimi swoimi siłami walką z Polską, mogły chociażby powzięć myśl o rozszerzeniu ataku na Rumunię. Do polityki na dalszą metę, do podobnego przewencyjnego wystąpienia po stronie Polski przeciw bolszewikom, jak tego ogólnie i nie oficjalna opinia nasza się domagała, umysłowość rumuńska prosta nie jest zdolna i dla tego rok cały, zarówno Poseł jak ja konsekwentnie informowaliśmy Warszawę, że wystąpienie Rumunii jest wykluczone. Obecnie sytuacja się zmienia. My jesteśmy w stanie pokoju, a Rumunia wewnętrznie w trudnej znajdująca się sytuacji ma w stosunku do Rosji szereg kwestyi stojących otworem. Na tym tle, ten moment psychiczny do zasadniczo niezbędnej konwencji wojskowej polsko-rumuńskiej, który nastąpił u nas przez cały ciąg wojny z bolszewikami, poczyna obecnie u Rumunów dojrzewać. Rozumiejąc dobrze, że z jednej strony w naszym interesie leży potrzymanie obaw rumuńskich, a z drugiej strony, że z pierwszą chwilą gdy uwierzą, że Polska ponownie z popędu własnego lub układa sytuacji wzięła ciężar wojny anty-bolszewickiej na siebie, wrócić zniesie do swego poprzedniego wyzekiwania zaprzyjawnionego widza, na wszystkie od rana do wieczora ze sfer politycznych podsuwane im pseudoprzyjacielskie obawy ponownego uderzenia bolszewików na Polskę, uparcie powtarzam, że po smutnych ich doświadczeniach porwanie się ich ponownie na Polskę uważam za nieprawdopodobne, natomiast ze względu na zapasy zboża nie wyniszczonej jeszcze Rumunii, stwarzanie trudności i szukanie okazji ataku na Rumunię, nie wydaje mi się wykluczone. W tym duchu wydałem instrukcyi oficerom łącznikowym w Czerniowcach i w Kiszyniowie, by z racyi komunikowania wywiadu kładli nacisk na możliwość zagrożenia Rumunii, co tym większe może mieć znaczenie, że nasz wywiad z terenów rumuńskich jest bogatszy i liczniejszy, niż samych Rumunów, a komendę frontu anty-bolszewickiego dla uproszczenia sobie sprawy chętnie korzystają z naszych informacyi.

Dla tego kardynalnym warunkiem, który by pozwolił konwencyi wojskowej polsko-rumuńskiej dojść do skutku, jest utrzymanie przez nas pokoju i ustalenia przekonania, że ponownie wojny z bolszewikami na siebie ściągnać nie chcemy. To przekonanie zasugerowane być musi poselstwu rumuńskiemu w Warszawie i misji rumuńskiej, przyczym tej ostatniej wskazane byłoby podsuwanie momentów, wskazujących na niebezpieczeństwo grożące samejże Rumunii.



## VI.

Podobnie jak wypadki wojskowe na terenie Rosji południowej wytworzyły podkład psychiczny, nadszający się do konkretnego i bliskiego czasowo przystąpienia do zawierania konwencji, tak samo realny układ stosunków politycznych Europy składa się odpowiednio dla podobnego aktu. Co prawda najwiecej pomogła tutaj mapa, która pogryzła króla greckiego. Upadek Venicelosa i gabinet Rhallis'a wozynił realizację całej "Entente" w całym jej zakresie w bliskim przynajmniej czasie niemożliwą, jaką z resztą była od samego początku. Także Jonesku, raz zmuszony przez to do odstąpienia od całości swego projektu, godzi się z xxxxx realizowaniem partjami tego, co właściwie władze miały dać całej "Entente". Mam przekonanie, że tak jak z jednej strony układami z Serbami i Czechami stara się zabezpieczyć Rumunie od strony Węgier, tak samo obecnie gotów jest układami tête à tête z nami zabezpieczyć się od strony wschodniej

Ponieważ moment psychiczny i układ sytuacji z dnia na dzień dojdzie, uważam za swój obowiązek zaznaczyć, że jest dzisiaj czas zastanowić się nad charakterem i formami tego układu. Ponieważ przymierza państw zawsze idą etapami, a pierwszym najistotniejszym jądrem jest krótka konwencja wojskowa, mam przekonanie, że chwilowo można myśleć tylko o zrealizowaniu ściśle tajnej umowy wojskowej, której zasadnicze punkty powinniśmy już obecnie przygotowywać. Naturalnie pierwszym punktem musiałoby być wzajemne zagwarantowanie sobie granic, a to z jednej strony linje Dniestru a z drugiej granic pokoju Rydzkiego. Jak z okolicznościowej rozmowy z Także Joneską wyszło mogłem, już przy tym pierwszym punkcie Rumuni przypisywać sobie będą pewną wyższość ze względu na to, że Besarabia traktatowo została im już przyznana przez wielkie mocarstwa, a naszej granicy wschodniej nikt jeszcze poza Sowiekami nie spróbował. Z kolei musieliśmy sprecyzować dalsze punkty, a mianowicie sposoby obrony tych granic t.j. kiedy i w jakich warunkach jedna strona występuje w obronie drugiej, demonstracją polityczną, kiedy zarządzenie mobilizacji, a kiedy wspólnym rozpoczęciem walki, względnie przyłączeniem się do strony już wojującej. Naturalnie równocześnie ustalone by być musiały liczne szczegóły techniczne, jak to, do wystawienia jakich sił każda strona się zobowiązuje, kwestja pomocy wzajemnej w amunicji, kolejach i używaniu portów etc. etc. Przy tej okazji zrealizowane by być mogły pewne szczegóły ułatwiające wzajemną łączność, jak budowa specjalnych linii telegraficznych, komunikacji Radio, mosty na Dniestrze etc.



Poruszyłem tych kilka kwestyi natury wojskowej, gdyż naturalnie ze względu na nasze stanowisko do Negier tendencją naszą będzie musiało pozostać, by politycznie podobnej umowy nadać jaknajciaśniejsze ramy i o ile możliwości poza Rosją uniknąć wszelkich kwestji, które by nam w jakikolwiek sposób wiązały ręce. Wyłączonej z tego zastrzeżenia mogła by być jedynie kwestja Ukraińska, w której równoległość interesów na wypadek akcyi lub sytuacji, wymaga zgodnego działania polsko-rumuńskiego.

Zastanawiając się nad formą realnego przeprowadzenia podobnego aktu, znając teren Warezawski i Bukareszteński muszę zaznaczyć, że w interesie samejże sprawy leżałoby finalizowanie ewentualne aktu w Bukareszcie a nie w Warszawie. Jak nieraz to opisywałem, z Rumunią można pertraktować od spraw małych do największych tylko w samym centrum, przy bezustannym bezpośrednim kontakcie z koroną, prezydentem i Radą ministrów. Nie wyobrażam sobie, aby rząd obecny łatwo dał komuś, a najaniej chyba przedstawicielstwu swemu w Warszawie podobną delegacyę do jakiegoś bardziej obowiązującego omawiania tych spraw.

Dla uniknięcia nieporozumień muszę zaznaczyć, że bynajaniej przedwstępne badania terenu nie uważam za ukończone i w każdym razie potrzeba jeszcze około 6 tygodni zanim się rozpocznie konkretyzować sprawę. W myśli życzenia tutejszego Posła, o ile by widoczna było, że sprawa dojrzewa po myśli naszego rządu i ~~xxxxxxx~~ Naczelnego Dow., pragnąłbym wyjechać z tąd do Warszawy, by żywym słowem przedstawić sytuacyę, i zdać sprawę miarodajnym czynnikom i otrzymać wskazówki orientacyjny dla Poselstwa, bez względu na to, przez kogo sfery naczelne, ewentualną konwencyę zawierać sadecydują. Ponieważ taki moment po jakiej konferencyi Posła z Prezydentem ministrów lub ministrem sprą zagranicznych łatwo nadałyby się może, proszę w odpowiedzi na raport niniejszy o telegraficzny rozkaz, bym w razie <sup>zaraz</sup> ~~potrzeby~~ ~~zjazdu~~, po porozumieniu, się i na życzenie Posła mógł bym bez dalszych rozkazów przyjechać do Warszawy. Po obecnym objeździe stacyi granicznych, dokonany już uruchomieniu transportów aprowizacyjnych, które w nieobecności mojej może kierować ekspozytura O.K.T.W., podobny krótki wyjazd po instrukcyę był by w moim zdaniem bez szkody dla mego tutaj urzędowania.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Za zgodności

*[Handwritten signature]*

*[Handwritten signature]*

Major.